



Panie Ministrze, Polskę stać na OZE!

16 maja 2018

Minister Energii Krzysztof Tchórzewski uważa, że odnawialne źródła energii należy traktować jako formę wydatków na zdrowie. Obawia się jednak, że Polska jest zbyt biednym krajem, by inwestować w energetykę przyjazną zdrowiu i środowisku.

[Jak relacjonuje Polska Agencja Prasowa](#) zdaniem Tchórzewskiego wśród zadań szefa resortu energii znajduje się między innymi rewitalizacja terenów pogórnich konieczna w sytuacji, gdy kraj odchodzi od węgla jako głównego źródła zasilania. W tym miejscu warto przypomnieć, że Katowice – niegdyś serce górniczego Śląska – jest obecnie postrzegane jako sztandarowy przykład ewolucji miasta od ośrodka wydobywczego po centrum biznesowe i naukowe, w którym rozwijane są nowe technologie.

Podczas trwającego w Katowicach Europejskiego Kongresu Gospodarczego Minister przypomniał propozycję polskiego rządu, aby w ramach unijnych mechanizmów pomocowych powstał specjalny fundusz dla wszystkich państw, których gospodarki oparte są na górnictwie. W ten sposób przynajmniej 50 proc. środków na rewitalizację terenów pogórnich pochodziłoby z UE.

„Chcielibyśmy mieć główną energetykę z odnawialnych źródeł energii, tylko po prostu jesteśmy od starej UE dużo biedniejsi” – podsumowuje Tchórzewski.

Czy jednak Polska to rzeczywiście kraj tak biedny, że nie stać nas na rozwijanie technologii przyjaznych zdrowiu obywateli i ich środowisku? Przypomnijmy, że [według raportu Health and Environment Alliance z 2017 r.](#) Polska energetyka węglowa truje najbardziej w Europie a w naszym kraju generuje nawet 16 mld Euro kosztów zdrowotnych rocznie. Jednocześnie produkcja, wydobycie i spalanie węgla są dotowane z publicznych pieniędzy.

„Gdyby przesunąć te środki np. na ochronę zdrowia, to w Polsce można by za równowartość krajowych subwencji zbudować rocznie 34 szpitale i zatrudnić kilkadziesiąt tysięcy lekarzy. To cele, które można byłoby dotować za pomocą pieniędzy, które są obecnie pompowane w przemysł węglowy. Te środki można byłoby przeznaczyć na odnawialne źródła energii, które są nieszkodliwe i jednocześnie miałyby szansę się rozwijać” – ocenia Weronika Michalak z HEAL Polska.

Eksperti ocenili, że elektrownia Ostrołęka C w czasie swojego funkcjonowania będzie miała poważne skutki zdrowotne dla społeczeństwa – według szacunków może spowodować nawet 2 tys. przedwczesnych zgonów oraz prawie 100 tys. napadów astmy wśród dzieci.

„Jeśli weźmiemy pod uwagę subsydia i niepotrzebne koszty ponoszone w postaci skutków zdrowotnych energetyki węglowej może okazać się, że Polska miałaby jednak fundusze nie

tylko, aby rozwijać energię ze źródeł odnawialnych czy efektywność energetyczną. Także, by zapewnić transformację terenów pogórnich w ośrodki oferujące miejsca pracy w innych, bardziej przyjaznych środowisku sektorach. Problemem nie jest tu brak pieniędzy, ale ich ciągle wydawanie na szkodliwe i nieracjonalnie ekonomiczne projekty takie jak choćby Elektrownia Ostrołęka C” – komentuje Diana Maciąga z koalicji [Stop Elektrowni Ostrołęka C](#).

Kontakt:

Diana Maciąga: diana@pracownia.org.pl, tel: 502 646 890